

EWA BIENKOWSKA

## OSOBY STARSZE GRUPĄ O PODWYŻSZONYM STOPNIU RYZYKA WIKTYMIZACJI

1. Już pół wieku temu H. von Hentig w swoim fundamentalnym dla powstania i rozwoju wiktymologii kryminalnej<sup>1</sup> dziele *The Criminal and his Victim. Studies in the Sociobiology of Crime*<sup>2</sup> wskazywał, że wiek jest znaczącym czynnikiem przy wyborze kogoś na przedmiot ataku przestępczego. Innymi słowy – stanowi on taki element charakterystyki socjodemograficznej, który w dużej mierze przesądza o stopniu zagrożenia przestępstwem. Wśród pięciu wyróżnionych przez siebie tzw. klas ogólnych ofiar, H. von Hentig wymienił (obok kobiet, osób upośledzonych, niesprawnych i ociężałych umysłowo oraz imigrantów i przedstawicieli mniejszości narodowych): z jednej strony osoby młode, z drugiej zaś stare. Pisał on: „Słaby okaz w świecie zwierząt i ludzi jest najbardziej prawdopodobną ofiarą ataku. Tacy ludzie, jak młodzi i starzy, są słabi fizycznie; niektórzy należą do słabszej płci, inni są słabi umysłowo. Słabość może polegać na zbyt dużym nasileniu jakichś pragnień witalnych, które powoduje przytępienie naturalnych mechanizmów ostrożności i przezorności”<sup>3</sup> – i dalej: „Starsze pokolenie posiada większość zakumulowanego bogactwa oraz przynoszącą dobrobyt władzę. Zarazem jest słabe fizycznie i osłabione umysłowo. Wysoki jest jego udział w wypadkach i samobójstwach oraz – choć statystyki nie ujawniają tego wyraźnie – wśród ofiar zabójstw. Niebezpieczeństwo tkwi w połączeniu bogactwa ze słabością. Starzy ludzie są idealnymi ofiarami łupieżczych ataków. Ponieważ starsza część populacji stale się powiększa, przestępczość będzie w nią godziła z nową siłą i pod nowymi postaciami”<sup>4</sup>.

Prowadzone w późniejszych latach badania w pełni potwierdziły i uzupełniły spostrzeżenia H. von Hentiga. Jak syntetycznie ujęli tę kwestię W. Kiefl i S. Lamnek, „...ostatecznie chodzi o związki i układy społeczne, które predysponują do zostania ofiarą. Nie tylko wiek sam w sobie – jako fakt biologiczny – ma decydujące znaczenie, lecz towarzyszące mu fizyczna i psychiczna słabość, jak również utrata władzy, które pozwalają postrzegać daną osobę jako opłacalną ofiarę [...]. Rozstrzygającymi czynnikami, gdy chodzi o szansę wiktymizacji danej osoby, są obie zmienne 'atrakcyjności' (Attraktivität) i 'dostępności' (Zugänglichkeit). Obie są w istotny sposób

---

<sup>1</sup> Zob. szerzej na ten temat E. Bienkowska, *Wiktymologia. Koncepcje, kierunki badań, perspektywy*, Wrocław 1992.

<sup>2</sup> New Haven 1948.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 404.

<sup>4</sup> Ibidem, s. 410 - 411.

determinowane wiekiem: *Starszy ludzie* są preferowanym przez przestępców celem dlatego, że – wskutek upośledzeń fizycznych, umysłowych i psychicznych, ale też ze względu na pewną izolację społeczną (zgon znajomych w podobnym wieku, segregacja grup wiekowych w naszym społeczeństwie) często są stosunkowo bezradni i samotni. Uświadamiają sobie przestępstwo dopiero później, dużo słabiej mogą się bronić i mają większą trudność w kontakcie z organami ścigania. Z drugiej strony są atrakcyjni z tego powodu, że oczekuje się istnienia ich wcześniejszych oszczędności lub posiadania przez nich przedmiotów wartościowych, które są łatwo dostępne (oszczędności w pończosze), lub mogą zostać wymienione na pieniądze. Starzy ludzie w pierwszej kolejności padają ofiarami morderstw na tle rabunkowym, ale także wyłudzeń i oszustw<sup>5</sup>.

2. W literaturze wiktymologicznej zaproponowano godne uwagi teoretyczne ujęcie omawianej problematyki, które nie było jeszcze szerzej prezentowane w polskim piśmiennictwie. Jego autorzy, M. C. Sengstock i J. Liang<sup>6</sup>, za punkt wyjścia dla swoich rozważań przyjęli dwa dominujące współcześnie podejścia do kwestii przyczyn zachowań kryminalnych. Pierwsze z nich to tradycyjny model klasycystyczno-pozytywistyczny, który traktuje starszą (jak i każdą inną) ofiarę przestępstwa, jako nieistotną z punktu widzenia kształtowania się genety zachowania kryminalnego i wyboru stosownego postępowania wobec danego sprawcy, co neguje potrzebę uwzględniania jej w badaniach nad przestępczością. Drugie podejście, teoria interakcji społecznej, postrzega natomiast w ofierze kogoś znaczącego, a nawet ważniejszego niż przestępcę, jako że uważa ją za faktyczną przyczynę przestępstwa.

M. C. Sengstock i J. Liang, akceptując ten ostatni punkt widzenia, wykazują, że w istocie nie chodzi tu o jeden model interakcji społecznej, lecz – z uwagi na potrzebę uwzględnienia czynnika w postaci występowania w tym modelu rozmaitych typów przestępstw – o trzy takie modele. Są to: 1) model „ofiary przyspieszającej” (*victim precipitation*), 2) model konfliktu (*conflict model*), 3) model „ofiary dostępnej” (*available victim*).

Gdy chodzi o pierwszy z nich, a więc model „ofiary przyspieszającej”<sup>7</sup>, jego istota sprowadza się do tego, że to ofiara faktycznie „popycha” przestępcę do popełnienia przestępstwa; to ona podejmuje takie – mniej lub bardziej katalizujące działania i zachowania – które są nastawione na doprowadzenie kogoś do przeciwstawienia się im poprzez dopuszczenie się czynu przestępnego. Postępowanie ofiary może trwać krócej lub dłużej, ale z reguły ukierunkowane jest na doprowadzenie do jakiegoś pojedynczego aktu kryminalnego.

W modelu konfliktu z kolei ofiara i przestępca pozostają w określonej interakcji społecznej przez dłuższy czas, a znaczącym elementem tej interakcji jest popełnienie w trakcie jej trwania przestępstw, których sprawcą

<sup>5</sup> Zob. W. Kiefl, S. Lamnek, *Soziologie des Opfers. Theorie, Methoden und Empirie der Viktimologie*, München 1986, s. 186.

<sup>6</sup> M. C. Sengstock, J. Liang, *Elderly Victims of Crime: A Refinement of Theory in Victimology*, w: *The Victim in International Perspective*, pod red. H. J. Schneidera, Berlin-New York 1982, s. 115 - 127.

<sup>7</sup> Pojęcie to wprowadził do terminologii wiktymologicznej M. E. Wolfgang, *Victim-Precipitated Criminal Homicide*, w: *Victimology*, pod red. I. Drapkina i E. Viano, New York 1974, s. 79 i n.

jest raz jeden, raz drugi z uczestników interakcji. Oznacza to, że w modelu tym ma miejsce ciągła zmiana ról, albo też – inaczej – że obie strony są jednocześnie ofiarami i sprawcami.

I wreszcie model trzeci („ofiary dostępnej”). Opisuje układ, w którym ofiara i przestępca mogą być lub nie być zaangażowani w dłuższą trwającą interakcję. Interakcja jest zarazem tego rodzaju, że wiktyimizacja nie odgrywa tu żadnej roli. W pewnym momencie jednak ofiara, nie zdając sobie z tego sprawy, podejmuje jakieś działanie, które przestępca postrzega jako kuszące. Na przykład, ktoś może uzyskać jakieś nowe mienie lub pieniądze, co może stać się pokusą dla sąsiada, aby to ukraść. Znaczącą różnicą pomiędzy modelem „ofiary dostępnej” a dwoma pozostałymi modelami jest to, że w tym przypadku ofiara ani nie ma zamiaru, ani też świadomości stwarzania pokusy. Model ten odzwierciedla typowy przypadek oczywiście niewinnej ofiary, która weszła na jakiś czas z kimś w interakcję i nagle znalazła się w sytuacji osoby zwiktyimizowanej. Model okazał się przystający do tego typu wiktyimizacji, która dotyka ofiary starsze<sup>8</sup>.

3. Za niezwykle ważny z punktu widzenia przyczyn prowadzących do wiktyimizacji skierowanej przeciwko osobie, właśnie wiek, gdy chodzi o cechy sylwetki socjodemograficznej potencjalnych ofiar, uznali też autorzy znanej koncepcji „stylu życia” (*lifestyle/exposure model of personal victimization*), M. J. Hindelang, M. R. Gottfredson i J. Garofalo<sup>9</sup>. Styl życia – w ich ujęciu – przesądza o prawdopodobieństwie doznania osobistej wiktyimizacji, a kształtuje go rutynowa codzienna aktywność danej jednostki, na którą składa się zarówno aktywność zawodowa i jej pochodne (praca, szkoła, posiadanie domu itp.), jak i wypoczynkowa, przesądzając zarówno o pozycji społecznej i łączących się z nią ograniczeniach strukturalnych, jak i oczekiwaniach co do pełnienia określonej roli. Wszystko to decyduje o sytuacji, do której dana jednostka musi się przystosować w swoim otoczeniu społecznym. Na to z kolei, jakie są owe oczekiwania i pozycja społeczna, wpływają cechy charakterystyki demograficznej<sup>10</sup>. Autorzy ci piszą, że „Zapewne najważniejszym przykładem zmiennej demograficznej, która dramatycznie oddziałuje na styl życia, jest wiek. Oczekiwania co do ról są funkcją wieku. Także różnorodność ograniczeń strukturalnych – pokrewieństwo, ograniczenia ekonomiczne związane z wykształceniem oraz prawne – różnie oddziałują na jednostki w zależności od wieku”<sup>11</sup>. W szczególności „...osiągając wiek emerytalny jednostki doświadczają dramatycznej zmiany w swojej codziennej aktywności: maleje ich mobilność, zmniejsza się liczba kontaktów międzyludzkich i ulega zawężeniu cały świat przeżyć jednostki. Jednym ze znaczących przejawów adaptacyjnych związanych ze starszym wiekiem jest zmiana w postawach, włączając w to narastający strach przed przestępstwami. Ten pogłębiający się lęk przyczynia się do ograni-

<sup>8</sup> Zob. M. C. Sengstock, J. Liang, *Elderly Victims...*, op. cit., s. 124.

<sup>9</sup> Zob. tych autorów: *Victims of Personal Crime: An Empirical Foundation for a Theory of Personal Victimization*, Cambridge 1978.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 241 i n.

<sup>11</sup> Ibidem, s. 247.

czania aktywności, mobilności i kontaktów z obcymi. O ile więc przystosowywanie się do oczekiwań dotyczących ról i do ograniczeń strukturalnych jest funkcją wieku, o tyle – z drugiej strony – wiek sam w sobie stanowi ważny wyznacznik stylu życia<sup>12</sup>.

Ostatecznie M. J. Hindelang, M. R. Gottfredson i J. Garofalo wysunęli następujące hipotezy co do związku pomiędzy wiktyimizacją a stylem życia:

- 1) prawdopodobieństwo doznania osobistej wiktyimizacji jest bezpośrednio związane z ilością czasu, jaki dana osoba spędza w miejscach publicznych, takich jak ulice, parki itp., zwłaszcza nocą;
- 2) prawdopodobieństwo przebywania w miejscach publicznych, w szczególności w nocy, zależy od stylu życia;
- 3) kontakty i interakcje społeczne nie są jednakowe w przypadku jednostek prowadzących podobne style życia;
- 4) szansa danej jednostki na doznanie wiktyimizacji osobistej zależy od tego, w jakim stopniu charakteryzują ją cechy demograficzne takie same, jakimi odznaczają się przestępcy;
- 5) ilość czasu spędzanego przez jednostkę z osobami nie będącymi członkami jej rodziny zależy od stylu życia;
- 6) prawdopodobieństwo doznania osobistej wiktyimizacji, w szczególności kradzieży, wzrasta proporcjonalnie do wzrostu ilości czasu spędzanego przez jednostkę wśród osób spoza jej rodziny;
- 7) różnice w stylu życia są powiązane z różnicami w zakresie zdolności jednostek do izolowania się od osób posiadających cechy charakterystyczne dla przestępców;
- 8) odmienności w stylu życia są powiązane z odmiennociami w wystawianiu się na ryzyko przez daną osobę, gdy chodzi o łatwość jej osiągnięcia jako przedmiotu ataku przestępczego<sup>13</sup>.

4. Przedstawione powyżej koncepcje mające służyć wyjaśnieniu przyczyn wiktyimizacji kryminalnej eksponują – jako najistotniejsze z tego punktu widzenia – dwie cechy, które przesądzają o podwyższonym ryzyku zostania ofiarą przestępstwa. Są to „atrakcyjność” i „dostępność” w tym sensie, że potencjalna ofiara postrzegana jest przez potencjalnego sprawcę jako jednostka słaba fizycznie i psychicznie, niezdolna do zrozumienia istoty zdarzenia i obrony, co dotyczy zwłaszcza dzieci, albo też odznaczająca się – obok tych cech – jeszcze tym, że dysponuje takimi dobrami materialnymi, które „kuszają” i wydają się być łatwo osiągalnymi właśnie z uwagi na „słabość” jednostki, co z kolei odnosi się głównie do osób starszych.

5. Nawiązując do wyróżnionych przez E. A. Fattaha tzw. kulturowych i strukturalnych typów ofiar<sup>14</sup> można powiedzieć, że ludzie starsi plasują się we wszystkich trzech wymienionych przez tego autora typach kulturo-

<sup>12</sup> Ibidem, s. 248.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 250 i n.

<sup>14</sup> Zob. E. A. Fattah, *Understanding Criminal Victimization. An Introduction to Theoretical Victimology*, Scarborough 1991, s. 95 i n.

wych. Po pierwsze – są oni „ofiarami idealnymi”, ponieważ reprezentują typ strukturalny ofiar dysponujących małą władzą; po drugie – są ofiarami legitymowanymi kulturowo do takiego statusu, jako osoby słabe społecznie; po trzecie – są ofiarami „z przeznaczenia” z uwagi na swoją bezradność lub bezbronność. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj koncepcja „ofiary idealnej”, której autorem jest N. Christie<sup>15</sup>, koncepcja wyraźnie eksponowana w typologii E. A. Fattaha.

N. Christie mianem „ofiary idealnej” określił taką kategorię jednostek, które – dotknięte przestępstwem – są najbardziej predysponowane do prezentowania pełnego i uprawnionego typu zachowania właściwego dla osoby, która została ofiarą. Pojęcie to nie odnosi się zatem ani do osób, które najczęściej postrzegają siebie jako ofiary, ani też takich, które są najbardziej zagrożone wiktymizacją lub najczęściej jej doznają. „Idealną ofiarą” – jak egzemplifikuje to N. Christie – jest „...starsza drobna kobieta powracająca w ciągu dnia od chorej siostry do domu. Jeśli zostanie ona uderzona w głowę przez dobrze zbudowanego mężczyznę, który następnie ukradnie jej torbę i wykorzysta pieniądze na alkohol lub narkotyki – jest to taki przypadek, który [...] jest najbliższy idealnej ofierze”<sup>16</sup>. W istocie jest to oczywiście określenie stereotypowe, potoczne wyobrażenie społeczne o tym, „jakimi cechami odznacza się z reguły ofiara przestępstwa, „ofiara idealna”, wśród których znajdują się w szczególności następujące: 1) ofiara jest słaba, a więc jest osobą chorą, starą albo bardzo młodą, 2) ofiara troszczyła się o coś godnego uznania – tutaj: swoją chorą siostrę, 3) ofiara znajdowała się o takiej porze dnia i w takim miejscu, że nie można jej nic zarzucić; tutaj – na ulicy w środku dnia, 4) przestępca był postawny i zły; 5) ofiara nie znała przestępcy i nie pozostawała z nim w żadnym osobistym związku”<sup>17</sup>.

6. „Ofiara idealna”, personifikowana w szczególności jako „drobna starsza kobieta”, która w żaden sposób swoim zachowaniem nie sprzyja popełnieniu przestępstwa, odzwierciedla nasze abstrakcyjne wyobrażenie o tym, kto jest najbardziej narażony na wiktymizację kryminalną, albo też – ujmując tę kwestię nieco inaczej – jaki typ osób z uwagi na swoją charakterystykę socjodemograficzną stanowi z punktu widzenia potencjalnego sprawcy szczególnie godny uwagi, tzn. „atrakcyjny” i dostępny” przedmiot ataku przestępczego. Nie oznacza to jednak, że właśnie osoby starsze są bardziej liczną grupą ofiar w porównaniu z młodszymi rocznikami. W kategoriach globalnych wśród ofiar – jak dowodzą tego dane statystyczne o przestępczości ujawnionej (statystyki policyjne) oraz nieujawnionej (tzw. *victimization surveys*) – przeważają bowiem osoby zdecydowanie młodsze. Wynika to choćby z ich bardziej aktywnego, nastawionego na liczne kontakty międzyludzkie (w tym: ze środowiskami potencjalnie kryminogennymi) „stylu życia”, gdyby odwołać się do jednej z przedstawionych powyżej kon-

<sup>15</sup> N. Christie, *The Ideal Victim*, w: E. A. Fattah (red.), *From Crime Policy to Victim Policy*, London 1986, s. 96 i n.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 18 - 19.

<sup>17</sup> Zob. szerzej E. A. Fattah, op. cit.

cepcji wyjaśniania źródeł wiktyimizacji kryminalnej<sup>18</sup>. Istnieją jednak pewne typy przestępstw, w przypadku których udział ofiar starszych jest wyraźnie wyższy aniżeli przeciętny, mierzony ogólnym współczynnikiem liczby doznanych wiktyimizacji kryminalnych na 100 000 ludności. Dotyczy to w szczególności – jak wskazuje G. Kaiser – takich przestępstw, jak rabunek i morderstwo. Jeśli bowiem współczynnik morderstw na 100 000 ogółu ludności wynosi ok. 0,5, to w przypadku osób w wieku 60 i więcej lat – aż ok. 20,0. Gdy chodzi o rabunek, współczynniki te kształtują się odpowiednio mniej więcej na poziomie 10,0 i 25,0<sup>19</sup>. Generalnie osoby w starszym wieku, jak wynika to z badań wiktyimizacyjnych, około cztero-, a nawet pięciokrotnie częściej padają ofiarami przestępstw przeciwko mieniu (głównie kradzieży) niż przestępstw popełnianych z użyciem przemocy<sup>20</sup>.

G. Kaiser syntetycznie komentuje powyższe zjawisko następująco: „Przyczyny stawiania się przez starszych ludzi ofiarami po części tkwią we współczesnym społeczeństwie. Przede wszystkim wspomnieć tu należy o szeroko rozpowszechnionej izolacji społecznej; właśnie osoby rozwiedzione, żyjące w odosobnieniu, owdowiałe i samotni starzy ludzie są szczególnie narażeni na padnięcie ofiarą. Sytuację tę odpowiednio odzwierciedla charakterystyczna typologia czynów skierowanych przeciwko przedstawicielom tej grupy. Tak więc są one z powodu swojej umysłowej i fizycznej słabości preferowanymi ofiarami na przykład kradzieży rozbójniczych; właśnie młodociani rabusie dlatego rozglądają się za starszymi, słabymi cieleśnie i umysłowo, samotnymi ludźmi jako ofiarami [...]. Są oni szczególnie zagrożeni z powodu swojej ograniczonej mobilności i stosunkowo uregulowanego trybu życia. Muszą z reguły korzystać z publicznych środków komunikacji, udawać się w określonym czasie po pieniądze do banku lub na pocztę oraz po zakupy. Wystawia je to na podwyższone ryzyko doznania kradzieży, włamania i rabunku. Dotyczy to w szczególności wyłudzeń wszelkiego typu [...] oraz rozmaitych postaci oszustwa...”<sup>21</sup>.

7. Choć, jak wspomniałam, osoby w starszym wieku doznają wiktyimizacji kryminalnej rzadziej aniżeli osoby należące do młodszych kategorii wiekowych, to – jak powszechnie się uważa – skutki takiej wiktyimizacji są dla nich zdecydowanie dotkliwsze. Dotyczy to nie tylko krzywd fizycznych i psychicznych, ale również moralnych, a także wyraźnie bardziej ograniczonych możliwości odzyskania utraconych przedmiotów, czy to z braku stosownych środków finansowych, czy to z uwagi na bezradność i poczucie zagubienia. Temu wszystkiemu towarzyszy wysoki poziom lęku przed przestępczością, strach nasilający się wraz z osiaganiem coraz starszego wieku i w przeważającej mierze będący zjawiskiem irracjonalnym, „podbudowywanym” fałszywymi, wypaczonymi informacjami o przestępczości przekazywanymi przez media. Znaczenie ma tu także fakt uświadamiania sobie

<sup>18</sup> Zob. szerzej np. H. J. Schneider, *Kriminologie*, Berlin-New York 1987, s. 751 i n.

<sup>19</sup> Zob. G. Kaiser, *Kriminologie*, Heidelberg 1993, s. 321.

<sup>20</sup> Por. tu np. dokładny opis i analizę amerykańskich *victimization surveys* w pracy L. J. Siegela, *Criminology*, St. Paul-New York-Los Angeles-San Francisco 1983, s. 99 i n.

<sup>21</sup> G. Kaiser, op. cit. s. 322.

przez starszych ludzi swojej szczególnej sytuacji życiowej i wysokiego ryzyka wiktymizacji. W efekcie prowadzi to do pogłębienia się izolacji od innych oraz podnoszenia się stopnia zagrożenia”.

8. Opisywany fenomen – jak dotąd – nie zwrócił w Polsce niczyjej większej uwagi. Ludzie starzy nie mają żadnego swojego *lobby* na wzór organizacji feministycznych walczących o prawa kobiet, czy stowarzyszeń broniących praw dziecka. Ich status społeczny jest na ogół bardzo niski, o czym przesądza nie tylko stan zdrowia, uniemożliwiający wykonywanie pracy zawodowej lub jakichś czynności w gospodarstwie domowym, ale także określona sytuacja występująca w naszym kraju, choćby w zakresie opieki i pomocy społecznej, świadczenia szeroko pojętych usług rehabilitacyjno-terapeutyczno-medycznych. Z chwilą utraty zdolności do bycia przydatnym w gospodarstwie domowym, dodatkowym czynnikiem pogłębiającym przeżycia stresowe staje się poczucie zbędności w rodzinie. Ludzie starzy wymagają więc zdecydowanie większego – niż ma to miejsce obecnie – zainteresowania nie tylko ze strony organów władzy i gremiów społecznych, lecz także naukowców (kryminologów, socjologów, psychologów). Wydaje się, że w istniejącej sytuacji kwestią pierwszoplanową jest diagnoza zjawiska, a więc opracowanie rzetelnego dokumentu obrazującego sytuację ludzi starych w Polsce. Następstwem powinno być przygotowanie „zgranego” z ową diagnozą kompleksowego programu postępowania z osobami starszymi; programu przede wszystkim o charakterze pomocowo-profilaktycznym.

#### THE ELDERLY AS A GROUP OF INCREASED DEGREE OF A VICTIMISATION RISK

#### S u m m a r y

Despite of the fact that the elderly become more rarely victims of a crime than younger persons – the results of such a victimisation are for them decidedly worse, according to general opinion. This concerns not only physical and psychological harms, but also – the moral wrongs and, finally, clearly more limited possibilities of properly reacting to a situation. All of this is being accompanied with a high level of the fear of a crime. The fear increases with the ageing process and is mainly irrationally distorted by, among others, the mass-media. Important is also the fact that the elderly are fully aware of their particular situation and of high risk of victimisation. As a result it only makes the isolation deeper and a level of the threat raises.